

PEKIN (PAP). Jak już do nosiliśmy, na początku bieżącego miesiąca otwarta została w Szanghaju polska wystawa gospodarcza. Wystawa cieszy się ogromnym powodzeniem. W ciągu pierwszych pięciu dni odwiedziło ją 176.000 osób.

W związku z otwarciem wystawy prasa szanghajska zamieściła szereg artykułów poświęconych osiągnięciom gospodarczym Polski Ludowej.

Wystawa polska otwarta będzie w Szanghaju do lutego br.

Organ KW  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

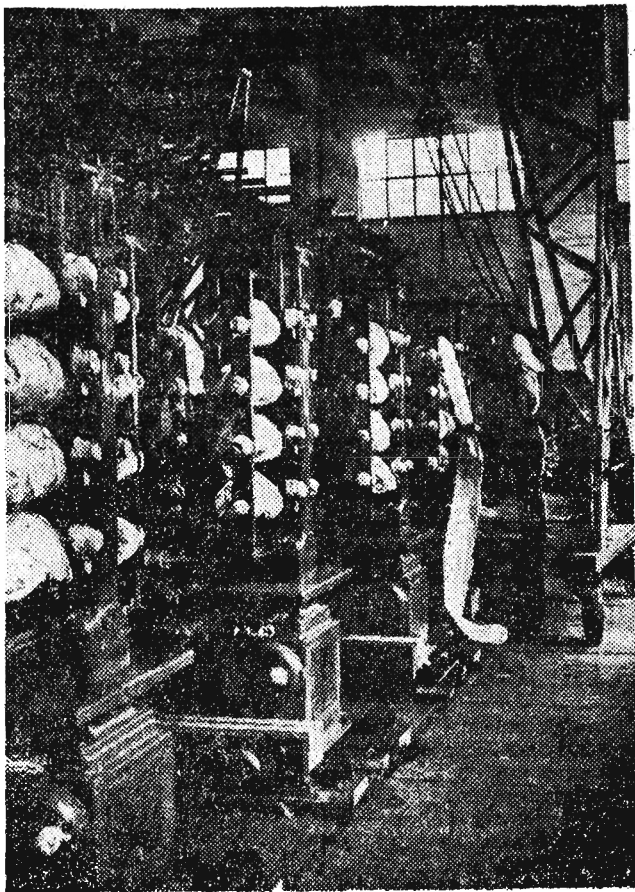
# NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 13 (1432) — Rzeszów, sobota 16 i niedziela 17 stycznia 1954 r.

## Wysuwanie kandydatów na członków Centralnej Komisji Wyborczej w ZSRR

MOSKWA (PAP) Z różnych stron Związku Radzieckiego napływają korespondencje o do siedzeniach organizacji społecznych oraz o zebraniach zalog fabryk, instytucji, jak również kolchoźników, na których to zebraniach wysuwani są kandydaci na członków Centralnej Komisji Wyborczej w związku ze zbliżającymi się wyborami

do Rady Najwyższej ZSRR. Prezydium KC Związku Zawodowego Pracowników Kultury na rozszerzonym posiedzeniu zgłosiło kandydatury: M. Szkiatowa, przewodniczącego Komitetu Kontroli Partyjnej przy KC KPZR i J. Gromowa, kierownika wydziału prasy partyjnej, związkowej i komsomolskiej przy KC KPZR.



Zakłady Budowy Maszyn „Sopiana” w Pecs na Węgrzech produkują maszyny dla Polski. Na zdjęciu: pakowanie części maszyn przed wysyłką.

Fot — CAF

## Chłopi województwa rzeszowskiego radzili nad podniesieniem produkcji rolnej i hodowlanej Wojewódzki Zjazd Przewodzących Chłopów wsi rzeszowskiej

W dniu wczorajszym w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej w Rzeszowie, odbył się zjazd przewodzących chłopów naszego województwa z udziałem około 500 delegatów — mistrzów wysokich urodzajów i hodowli, ze spółdzielni produkcyjnych i gromad indywidualnych.

Przewodzący wsi rzeszowskiej dzieląc się swymi doświadczeniami radzili nad uruchomieniem rezerw, tkwiących w gospodarstwach chłopskich i podniesieniem produkcji rolnej w myśl wskazań IX Plenum KC PZPR.

Zjazdowi przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie poseł tow. A. Łaszewicz.

W prezydium obok przedstawiciela KC wiceministra PGR posła tow. Tkaczowa, sekretarza KW PZPR tow. Jędryszczaka i przewodniczącego Prezydium WRN posła tow. W. Rózgi oraz przedstawicieli partii, organizacji politycznych, i rad narodowych zasiedli najbardziej ofiarni przewodzący wsi rzeszowskiej.

Zebrań na zjeździe przewodzący uprawy i hodowli wsi rzeszowskiej z uwagą i skupieniem wysłuchali referatu przewodniczącego Prezydium WRN tow. W. Rózgi o zadaniach jakie nakreśliło w przedzjazdowych tezach IX Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. W czasie dyskusji zabrał głos wiceminister PGR tow. Tkaczow. Dyskusję podsumował I sekretarz KW PZPR tow. A. Łaszewicz.

Wypowiedzi uczestników zjazdu, mało i średniorolnych chłopów, partyjnych i bezpartyjnych, chłopów spółdzielców i kobiet wykazały, że pracująca wieś rzeszowska zrozumiała i pojęła głęboki sens uchwał IX Plenum podniesienia stopy życiowej ludności pracującej w mieście i na wsi, że popiera politykę partii i rządu.

Z treści obrad zjazdu przebił hojowy entuzjazm i nieugięta, zdecydowana wola przystąpienia do wyteżonej i rzetelnej pracy w polu i zagrodzie, aby w bieżącym roku klasie robotniczej i państwu ludowemu dostarczyć więcej zbóż, mleka, żywności, więcej surowców rolniczych. Podjął wysiłek w każdym gospodarstwie indywidualnym, spółdzielni produkcyjnej, zaościć każdy kąt na dający się pod uprawę, a na uprawianych dotychczas gruntych przez zastosowanie właściwych orok, nawożenia i innych zabiegów agrotechnicznych, oraz przez staranną pielęgnację roślin wydobyc jak najwięcej kwiatał żyta, pszenicy, ziemniaków i buraków cukrowych. Obojętne czy to przemawiał Roman Kruczała z Jaźwin pow. debicki, znany już w całej Polsce mleczariniwiec, czy Tomasz Drozd z Borku Starego w pow. rzeszowskim, Stanisława Komarzyca, człon

kini spółdzielni produkcyjnej ze Skołoszowa pow. Jarosław i inni, wszyscy zastanawiali się jak i co zrobić, aby w bieżącym roku osiągnąć większe zbiory w swoich gospodarstwach, rozszerzyć hodowlę i aby ich doświadczenia przekazane zostały do szerokiej rzeszy chłopów pracujących, przez nich przyjęte i zastosowane.

Wielka wiara i siła przekonania jaką tchnęły słowa zabierających głos w dyskusji chłopów, że zadania stawiane przez partię i rząd zostaną całkowicie wykonane a nawet przekroczone wynikała z świadomości, że to co robią robotnicy i chłop i co mają zrobić w nadchodzących dwóch latach, aby życie każdego człowieka pracy w Polsce stało się zamożniejsze i kulturalniejsze, w rezultacie jest czynione właśnie dla samych robotników, chłopów pracujących i dla ich dzieci. Z owoców swej trudnej pracy codziennie ludzi (Ciąg dalszy na str. 2)

### 10 DNIERZYCH DNI MIESIĄCA rytmicznie wykonywać WYKONANIE

Byłoby lepiej w „Alimie”  
gdyby nie zła praca  
„Centrostal”

Rzeszowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Alima” w Rzeszowie należą do zakładów rytmicznie realizujących swe plany miesięczne.

Plan za 1 dekadę stycznia wykonano w „Alimie” w 30,7 proc.

„Ale i „Alima” napotyka w swej pracy na trudności. Ostatnio np. odczuwa brak specjalnego rozmiaru gwóźdź niezbędnych do zbijania paczek na marmoladę. „Alima” zmuszona jest na własną rękę szukać ich poza obrębem naszego województwa, w którym nie można tego rodzaju gwóźdź nabyć... Jej dostawca tj. „Centrostal” w Rzeszowie nieestety często zawodzi...

Jak wynika z powyższego praca „Centrostal” w Rzeszowie nie wpływa absolutnie na rytmiczność wykonywania planów ani w „Alimie”, ani też w Rzeszowskiej Fabryce Sprzętu Gospodarczego, której — jak już donosiliśmy również nie dostarcza w terminie materiałów do produkcji.

Czas najwyższy, aby kierownictwo „Centrostal” poczuło się wreszcie odpowiedzialne za zaopatrywanie nie rzeszowskich zakładów pracy w zamawiany sprzęt. Nie może być bowiem mowy o rytmiczności produkcji, gdy nie przestrzegają zasad rytmiczności dostaw.

### Ruch strajkowy w Anglii

LONDYN (PAP). Od szeregu dni trwają w Anglii strajki zorganizowane przez Związek Zawodowy Elektryków dla poparcia żądań ekonomicznych. W strajkach uczestniczyło około tysiąca elektryków

### DZIŚ W NUMERZE

JACEK MARECKI — o lepszą pracę uspołecznionego handlu wielkiego.  
A. C. — Konsument żąda dobrego towaru...

### Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych koreańsko-chińskiego układu o współpracy gospodarczej i kulturalnej

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin z Pchianu, w dniu 14 bm. odbyła się tam uroczystość wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu koreańsko-chińskiego o współpracy gospodarczej i kulturalnej. Wymiana dokonała z ramienia Chin Ludowych charge d'affaires w Korei — Kan Jen tao, a z ramienia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — minister spraw zagranicznych Nam Ir.

### Pismo Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich do członków Bundestagu

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich skierował do członków Bundestagu pismo stwierdzające m. in.:

W chwili obecnej, gdy wszyscy Niemcy spodziewają się, że konferencja czterech mocarstw doprowadzi do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, nadszedł czas na przwrócenie jedności Niemiec. Mamy nadzieję, że deputowani do parlamentu niemieckiego ze swojej strony przyczynią się do jak najszybszego osiągnięcia tego celu.

Pismo kończy się słowami:

„Jako deputowani obowiązani jesteśmy bronić interesów narodu niemieckiego i postępować zgodnie z tymi interesami. Domagacie się więc również dopuszczenia przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich do udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

## Ofensywa wolności

Kanonada, która dzwielec lat temu rozebrzmiała nad Wisłą, triumfalnie wieszcząc wyzwolenie bohaterkiej stolicy Rzeczypospolitej ze szponów hitlerowskiego bestialstwa, zainaugurowała cykl wspaniałych zwycięstw, niosących wolność dla innych wielkich miast naszej ojczyzny — dla Łodzi i Krakowa, Poznania i Gdańska, Wrocławia i Szczecina.

Krew żołnierza radzieckiego i krew żołnierza polskiego obficie przelana na progiach tych miast — ofiarna krew, jaką głęboko nasiąkły ziemie Polski od Bugu po Odrę i Nysę, była tą ceną najwyższą, którą zapłacili związani braterstwem żołnierze za naszą swobodę, za szczęście naszych narodów.

Mija dzwielec lat od tamtego dnia, kiedy pierwszy żołnierz armii-wyzwolitełki, wkraczający w ulice oswobodzonej Warszawy spoglądał z grozą na potworne dzieło zniszczenia, dokonane przez podpalaczy swiata — na wielkie cmentarzysko ukochanego przez nas miasta.

Dzwielec lat — to bardzo mało w życiu narodu, w jego historii, a nieraz bardzo dużo.

W toku tych dzwielec lat, na miejscu niedawnych ruin i popielisk wyrosły nowe wspaniałe budowle — obok nich nowym blaskiem, nową urodą zajaśniały w przywróconej do życia Warszawie dzwignięte z gruzów wiekowe pomniki naszej narodowej kultury. Dokonał tego cudu bohaterki wysiłek zjednoczonego w miłość dla ojczyzny narodu, kierowany mądrą myślą przewodniczeki mas — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Patrząc na to dzieło niezwykle, ciesząc się jego świetnością, nie zapomniemy jednak, że jest ono w tym samym co najmniej stopniu naszym dziełem, dziełem żywych — co i dziełem tych, którzy za nią o'dali swe życie. I jeśli dziesiątki kłopotliwym bogactwem życiem stolicy Ludowej Rzeczypospolitej, jeśli raduje nas twórcza krzątania w portach nasze

go Wybrzeża, cieszą nas dymy rozsnute nad Łodzią i Stalugrodem — to tę rozpięającą nasze pierś radość przy niosła nam zwycięska myśl o wielkim braterstwie ludzi, nie cofających się przed żadną ofiarą.

Jeśli we Wrocławiu i Szczecinie swobodnie rozbrzmiewa dziś polska mowa, jeśli polski plug swobodnie orze prastare, plastowskie ziemie Pomorza i Śląska, jeśli na Warmii i Mazurach przestał się już panoszyć mroczny duch krzyżactwa, ustępując przed wielką, humanistyczną myślą na rodu Kopernika — to stało się tak dlatego, że nie zabrakło w pierśiach wolnych ludzi żaru dla świętej sprawy swobody i pokoju.

Warszawa, której mury wyrosły na nowo wśród ulic i placów hojnie zbroszonych krwią bohaterów. Warszawa — miasto pokoju daje dowód, że dumny tytuł naszej stolicy, jako miasta pokoju,

(Dokończenie na str. 2)

### Amerykane odwołują wznowienie rokowań w sprawie zwolnienia Konferencji Politycznej

PEKIN (PAP). Na zebraniu sekretarzy łącznikowych w Panmun-dzombie w dniu 14 bm. Amerykanie — jak donosi agencja Nowych Chin — odmówili ustalenia daty przerwanego rozmów w sprawie zwolnienia Konferencji Politycznej na sobotę, 16 bm., jak proponowała to strona koreańsko-chińska. Przedstawiciel USA Martin domagał się, by przed ustaleniem daty „sprostować” protokoły dotyczących rozmów na ten temat, i aby kwestia ustalenia daty omówiona została na posiedzeniu niejawnym. Strona koreańsko-chińska stwierdziła, że wysuwanie tego rodzaju warunków jest absolutnie niepotrzebne, świadczy ono o tym, że Waszyngton nie chce szybkiego wznowienia rokowań.

Ostatecznie Marlin zaproponował odroczenie dyskusji do

plątku rano. Przedstawiciel strony koreańsko-chińskiej Zu Mun-sun, pragnąc dać jeszcze jeden dowód dobrej woli, zgodził się na tę propozycję.

### Kryzys rządowy we Włoszech

RZYM (PAP). W dalszym ciągu swych rozmów mających na celu utworzenie nowego rządu kandydat na premiera włoskiego Fanfani przyjął przewodniczących grup socjalistycznych w Izbie Posłów i w Senacie — Nenniego i Morandiego.

Z kolei Fanfani podjął próbę załagodzenia rozbieżności we wnętrznych w łonie chrześcijańskiej demokracji i w tym celu konferował z różnymi posłami i senatorami tego stronnictwa.

Podnośmy kulturę handlu socjalistycznego — dbajmy o sprawne  
zaopatrywanie ludności w wyroby przemysłowe i produkty spożywcze!

Uchwałę sekretariatu KC PZPR Instytut Kształcenia Kadry Naukowych przy KC PZPR przemianowany został na Instytut Nauk Społecznych przy KC PZPR.

### Komunikat

1. Dyrekcja Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR podaje do wiadomości członków partii, że rozpoczynają się zapisy kandydatów na aspiranturę. Nauka na aspiranturze trwa 3 lata. Przed rozpoczęciem aspirantury odbywa się 6-miesięczny kurs przygotowawczy. W instytucie czynne są następujące katedry:

1. Katedra Historii KPZR
2. Katedra Historii Polski
3. Katedra Historii Powszechnej
4. Katedra Ekonomii Politycznej
5. Katedra Materializmu Dialektycznego i Historycznego
6. Katedra Historii, Filozofii i Myśli Społecznej
7. Katedra Teorii Państwa i Prawa

Kandydaci przyjmowani są na jedną z wymienionych katedr. Program INS przewiduje studia w zakresie kandydackiego minimum wg. specjalności, złożenie egzaminów, napisanie i obronę rozprawy dla uzyskania stopnia kandydata nauk.

2. Kandydaci powinni odpowiedzieć następującym warunkom:

1. Czteroletni staż partyjny.
- Mogą również ubiegać się o przyjęcie towarzysze z mniejszym stażem partyjnym, o ile posiadają kilkuletni staż odpowiedzialnej pracy w Związku Młodzieży Polskiej.

2. Ukończone wyższe wykształcenie w zakresie nauk humanistycznych, ekonomicznych, prawnych lub przyrodniczych ze stopniem magistra.

3. Zaangażowanie naukowe i chęć poświęcenia się pracy naukowej.

4. Wiek od lat 25-40.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do Instytutu Nauk Społecznych winni przestać w terminie do 15. 3. br. na adres INS, Komisja Przyjęć, Warszawa, ul. Szopena 1, następujące dokumenty:

1. Podanie o przyjęcie z wyszczególnieniem katedry.

2. Szczegółowy życiorys z uwzględnieniem kierunku zainteresowań, zakresu wiadomości, ewentualnie wykaz prac naukowych, publikacji, dane o dotychczasowej pracy partyjnej i społecznej.

3. Odpis dyplomu.

4. Opinia odpowiedniej Instancji partyjnej.

5. Zaświadczenie o stanie zdrowia.

Warunkiem przyjęcia do Instytutu jest złożenie egzaminu wstępnego, do którego kandydaci się przygotowują na kursie przygotowawczym INS. Siuchacze będą mieli zapewniony Internat (bez rodzin) oraz utrzymanie i stypendium (uwzględniające również członków rodziny, o ile są na utrzymaniu aspiranta).

### Francja w okowach planu Schumana

PARYŻ (PAP). Sekretarz Związku Zawodowego Górników Blondeau opublikował na łamach „Humanite” artykuł, w którym zwraca uwagę na katastrofalną sytuację francuskiego przemysłu węglowego, powstałą w wyniku planu Schumana.



### Podłuchana rozmowa

— Dlaczego te warchlaki u sąsiada są takie dzisiaj dumne? Małe to jeszcze, a jak już nosy do góry zadzierają.

— A, bo zostały zakontraktowane.

— No to cóż z tego. Ja też dawno już zostałem zapisany na liście kontraktacyjnej, mam odpowiednią wagę jak przystało na bekona, a nie cieszę się jak one. Zresztą, szkoda słów...

— Jakże to?

— Po prostu mój gospodarz nie dostał jeszcze umowy kontraktacyjnej i z wyjazdu na skup — nici.

Gdyby te rozmowy podłuchali pracownicy Zakładów Mięsnych w Jarostawiu, zajmujący się kontraktacją bekonoń, to najpierw — powinni się zarumienić... ze wstydu, a później czym prędzej wykonać powierzone im zadanie. Tego od nich oczekują na próżno chłopcy z gminy Manasterz. (zaj)

## Chłopi woj. rzeszowskiego wzmoczoną pracą na odcinku hodowlanym postanawiają uczcić II Zjazd partii

KOBIETY Z KGW W GŁOWIENCIE ZWIĘKSZĄ HODOWLĘ BYDLA O 15 SZTUK

KGW w gromadzie Głowienka w pow. Krosno po przedyskutowaniu uchwał IX Plenum KC i po zapoznaniu się z apelem kobiet z KGW Bóbrka postanowiło odpowiedzieć wzmoczoną pracą na odcinku hodowlanym.

Kobiety z KGW w Głowience zgłosiły się do konkursu hodowlanego na rok 1954 i poprzez udział w tym konkursie zwiększą pogłowienie drobiu co najmniej o 542 sztuki, bydła o 15 sztuk, trzody chlewnej o 30, owiec o 8 i królików o 100 sztuk. Ponadto uczestniczą w konkursie zakontraktują 30 sztuk tuczniaków, zaś 2 członki-

1.500 LITRÓW MLEKA PONAD PLAN

Ob. Michał Nikodem na zebraniu gromadzkim w Białobrzegach w pow. Łańcut powiedział: „Mamy wszelkie warunki do zwiększenia produkcji roślinnej i zwierząt, gdyż partia i rząd zapewniają nam pomoc. Dlatego też winniśmy zrobić wszystko, by usprawnić naszą pracę we wszystkich gospodar-

40 SZTUK CIELĄT i 35 SZTUK TRZODY CHLEWNEJ

Mało i średniorolni chłopcy gromady Brzoza Stadnicka powiat Łańcut postanowili m. in. zwiększyć hodowlę cieląt o 40 sztuk, aby w ten sposób powiększyć pogłowienie bydła w gromadzie. Cielęta te hodowane będą na krowy. Zwiększą również hodowlę trzo-

8 BEKONÓW z 2-HEKTAROWEGO GOSPODARSTWA

Niezależnie od zobowiązań ogólnogromadzkich chłopcy dla uczczenia II Zjazdu podejmują również zobowiązania indywidualne. W gromadzie Dusowce w pow. przemyskim 80 chłopów obecnych na zebraniu zobowiązało się zwiększyć hodowlę trzody chlewnej w 1954 r. w swoich gospodarstwach przynajmniej po 1 sztuce.

Ob. Maria Szczerbiwilk w grom. Dachnów pow. Lubaczów zobowiązała się na swym gospodarstwie hodować 1 kro-

### Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego Bułgarii

SOFIA (PAP). Dnia 14 bm. w Sofii rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego Bułgarii drugiej kadencji.

Sesja jednogłośnie wybrała biuro Zgromadzenia Narodowego. Przewodniczącym biura wybrano deputowanego Ferdynanda Kozowskiego. Wybrano również sekretarzy Zgromadzenia Narodowego i komisję mandatową.

Następnie ogłoszono pismo przewodniczącego Rady Ministrów Wyłko Czerwenkowa zawiadomieniem, że w związku z wybraniem nowego Zgromadzenia Narodowego rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej składa swe pełnomocnictwa.

nie założą ogródki warzywne. Aby osiągnąć planowane wyniki produkcyjne objęte tematyką konkursu, członkinie koła gospodyń w Głowience biorą udział w szkoleniu i samokształceniu rolniczym.

Kobiety z KGW w Głowience, przymiując wezwanie do współzawodnictwa rzucone przez KGW w Bóbrce podejmują zobowiązania na odcinku produkcji hodowlanej, świadome celów, że w ten sposób godnie uczczą II Zjazd naszej partii i dadzą wkład w ogólnonarodową walkę o podniesienie stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi.

stwach a m. in. racjonalne gospodarzyć paszami i umiejętnie żywić nasze krowy i trzodę chlewną oraz w większym stopniu przejść na uprawę roślin przemysłowych. Ja osobiście zobowiązuje się dla uczczenia II Zjazdu partii dostarczyć w 1954 r. 1.500 litrów mleka ponad plan”.

dy o 35 sztuk, przy czym założą 3 gniazda hodowlane trzody chlewnej.

Celem zwiększenia wydajności z hektara, wybudują 10 gnojowni cementowych i w 50 gospodarstwach założą przymy kompostowe.

wę, 2 sztuki trzody chlewnej, 15 owiec oraz 30 sztuk drobiu więcej niż dotychczas.

Ob. Zofia Sowińska z grom. Wielkie Oczy pow. Lubaczów zobowiązała się sprzedać państwu w br. ze swego 2-hektarowego gospodarstwa 8 sztuk bekonoń.

Do 31. XII 53 zobowiązania podjęło 876 gromad z ilością 63.644 chłopów w tym około 15.000 kobiet.

## Ofensywa wolności

(Dokończenie ze str. 1)

został przez naród polski do brzo zapracowany.

W ciężkiej walce wolnych narodów o umocnienie, utrwalenie pokoju, który zapewni ludzkości stały marsz naprzód, potęga gospodarcza obozu pokoju jest jednym z koniecznych warunków zwycięstwa. Łódź, Stalinogród, Gdańsk, Gdynia i Szczecin — miasta, które wykują naszą siłę, przez pamięć o tych, co życiem płacili za ich wyswobodzenie, uwielokrotniają siłę swego twórczego rozmachu, by już nigdy więcej brutalna stopa najeźdźcy nie pokusiła się stanąć u ich bram — grozić swobodnej pracy narodu budującego realne podstawy swojego szczęścia.

Może ktoś powiedzieć, że to wszystko są... wielkie słowa, słowa nabrzmiałe patosem. To prawda. Fakt jest jednak, że treścią tych słów są najbardziej codzienne sprawy naszego życia, że wyraża się w nich troska o chleb powszedni, o dach nad głową, o spokój domowego ogniska, o losy naszych najbliższych i nas samych.

Ze dzwicy w nich czysty ton, patosu, to wypływa z he-

### Uchwała Rady Ministrów ZSRR o wzniesieniu w Moskwie pomnika ku czci 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje komunikat treści następującej:

Rada Ministrów ZSRR uchwaliła, aby wzniesić na placu przed dworcem Kijowskim w Moskwie pomnik ku czci 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

W celu wciągnięcia szerokiego kręgu architektów, rzeźbiarzy i artystów-malarzy do pracy nad stworzeniem pomnika, Rada Ministrów ZSRR poleciła Ministerstwu Kultury ZSRR i Komitetowi Wykonawczemu Moskiewskiej Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego ogłosić konkurs na najlepszy projekt pomnika.

Artystyczna kompozycja pomnika, powinna odzwierciedlać wybitne wydarzenia historyczne — zjednoczenie Ukrainy z Rosją.

### Dalszy ciąg procesu przed hinduskim sądem wojskowym przeciwko mordercom czterech jeńców

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, w dalszym ciągu procesu, który toczy się przed hinduskim sądem wojskowym przeciwko mordercom czterech jeńców strony ludowej, przesłuchano następnego świadka obrony. Świadek ten na polecenie Amerykanów prowadził wśród jeńców propagandę zmierzającą do zatrzymania ich w Korei południowej.

W zeznaniach złożonych przed trybunałem świadek przyznał, że agenci lisymanowscy otrzymali instrukcje, aby uniemożliwić jeńcom wzięcie udziału w akcji wyjaśniającej.

### Nowa prowokacja Adenauera

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że szef zachodnio-niemieckiego reżimu odwetowego, Adenauer, wystąpił z nową prowokacją, mającą na celu zorganizowanie Wehrmachtu na wzór hitlerowski.

Partie koalicyjne rządu Adenauera przedstawiły Bundestagowi projekty ustaw zmierzających do rewizji konstytucji i do wprowadzenia w Niemczech zachodnich obo-

(Ciąg dalszy ze str. 1)

od warsztatów, od pług i traktora nie okrada już kapitalista lub obszarnik; dochód narodowy wypracowany przez naród idzie niemal w całości na potrzeby narodu — człowieka pracy. Przecież partia i rząd ludowy od pierwszej chwili wyzwolenia naszej Ojczyzny w swej działalności, realizacji programu budownictwa podstaw socjalizmu, w każdej nowej wydanej ustawie, uchwał, a m. in. ostatniej z dnia 17. XII 1953 r. mają właśnie na celu głównie dobro człowieka pracy. Chłopi rzeszowscy uciśniani przez rządy sanacyjne, przez fabrykantów i obszarników, walczący z ustrojem wyzysku i zacofania, dzisiaj otoczeni są troskliwą opieką na każdym kroku, i za tę troskę wyrażają wdzięczność władzy ludowej. Jakże wzruszający był głos w dyskusji ob. Józefa Szpilki z Leżajska pow. Łańcut, posiadacza 1,20 ha gospodarstwa, który oświadczył, że pomimo przysługujących mu uchwata z dn. 17. XII ub. roku zwolnień z obowiązkow-

wych dostaw mleka i żywności nadal będzie dostarczał i żywiec i mleko na punkt skupu, aby w ten sposób przyczynić się do lepszego zapleczenia robotników w produkty rolne i włączyć udział w ogólnonarodowej walce o podniesienie stopy życiowej. Na zjeździe padło wiele dodatkowych zobowiązań produkcyjnych, co świadczy, że tezy do dyskusji przed II Zjazdem zostały przez chłopów głęboko przemyślane, przedyskutowane i że chłopcy szukają rezerw tkwiących w ich gospodarstwach, aby w maksymalny sposób zwiększyć wydajność z ha. wyhodować więcej sztuk trzody chlewnej, zwiększyć mleczność krow.

Wojewódzki Zjazd Przemysłowców wsi rzeszowskiej stanie się niewątpliwie potężnym bodźcem dla tysięcy małych i średniorolnych chłopów, dla chłopów spółdzielców i naszego aktywów. aby sprawnie przygotować się do wiosennej akcji siewnej, tej wielkiej batalii o wysoki urodzaje, o chleb dla ludzi pracy.

Wojewódzki Zjazd Przemysłowców wsi rzeszowskiej stanie się niewątpliwie potężnym bodźcem dla tysięcy małych i średniorolnych chłopów, dla chłopów spółdzielców i naszego aktywów. aby sprawnie przygotować się do wiosennej akcji siewnej, tej wielkiej batalii o wysoki urodzaje, o chleb dla ludzi pracy.

Wojewódzki Zjazd Przemysłowców wsi rzeszowskiej stanie się niewątpliwie potężnym bodźcem dla tysięcy małych i średniorolnych chłopów, dla chłopów spółdzielców i naszego aktywów. aby sprawnie przygotować się do wiosennej akcji siewnej, tej wielkiej batalii o wysoki urodzaje, o chleb dla ludzi pracy.

Wojewódzki Zjazd Przemysłowców wsi rzeszowskiej stanie się niewątpliwie potężnym bodźcem dla tysięcy małych i średniorolnych chłopów, dla chłopów spółdzielców i naszego aktywów. aby sprawnie przygotować się do wiosennej akcji siewnej, tej wielkiej batalii o wysoki urodzaje, o chleb dla ludzi pracy.

### Ze świata

NOVY JORK

W 1954 r. w Urugwaju ponownie znacznie wzrosły ceny szeregu artykułów spożywczych. Tak np. cena mąki podniosła się o 50 proc., makaronu o 60 proc., znacznie podrożał chleb itd.

PEKIN  
Jak donosi tygodnik hinduski „New Age”, w mieście Phagwara we wschodnim Pendżabie ludność w demonstracyjny sposób spaliła amerykańskie broszury propagandowe, rozpowszechniane przez służbę informacyjną USA w Indiach.

BERLIN  
Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, w Niemczech zachodnich utworzone zostało, w porozumieniu z prawniczymi przywódcami związków zawodowych, „stowarzyszenie pracodawców przemysłu żelaza i stali”.

BERLIN  
Jak donosi z Bremy agencja ADN, władze amerykańskie zwolniły z więzienia w Landsbergu zbrodniarza wojennego generała policji Himmlera, Erwina Schulza.

MOSKWA  
Agencja TASS donosi z Delhi:  
Dziennik „Indian Express” podkreśla, że opinia publiczna Kaszmiru ostro potępia przygotowania do zawarcia paklu wojskowego między Pakistanem a USA.

LONDYN  
Korespondent agencji Reutersa donosi z Kairu, że w związku z rozwiązaniem organizacji „Bractwo Muzułmańskie”, prezydent Nagib wprowadził z dniem 14 bm. stan wyjątkowy na całym terytorium Egiptu.

MOSKWA  
Agencja TASS donosi z Delhi:

Tygodnik „Indian Spectator” podkreślając doniosłe znaczenie zaprzestania działań wojennych w Korei stwierdza, iż fakt ten świadczy również o „kleście brutalnej ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy narodów azjatyckich”.

BRUKSELA  
Prasa belgijska donosi o po ważnych różnicach zdań między politykami partii burżuazyjnych na temat ratyfikacji układu o „europejskiej współpracy obronnej”. Wśród przeciwników tego układu występują również niektórzy znani politycy rządowej partii społeczno-chrześcijańskiej.

PARYŻ  
Z Tunisu donoszą, że francuski sąd wojskowy skazał na śmierć trzech Tunezyjczyków — udział w ruchu patriotycznym w roku 1952. (PAP)

Z problematyki kultury fizycznej i sportu

**Pięściarstwo w naszym województwie**

Pamiętamy dobrze lata 1948-1951, w których to pięściarstwo naszego województwa zaczęło rozwijać się z pełnym rozmachem. Z każdym rokiem wzrastała liczba sekcji bokserskich. Ta dziedzina wychowania fizycznego zaczęła docierać do młodzieży wiejskiej, która organizowała drużyny pięściarskie w LZS-ach. Podnosił się poziom techniczny walk w poszczególnych wachach — mieliśmy przekonanie, że rozwój boksu w następnych latach obejmie jeszcze szersze kręgi, a zwłaszcza będzie kontynuowany w większych jednostkach sportowych.

Mysleliśmy, że sukcesy czotowych naszych pięściarzy na ogólnopolskich ringach zdopingują pozostałych zawodników do systematycznej pracy nad sobą. A takie ośrodki sportowe jak Rzeszów, Jarosław czy Przemyśl miały wówczas największe szanse, by odegrać poważną rolę w skali krajowej, by stać się przykładem dla innych miast naszego województwa.

Niestety te wszystkie przypuszczenia spaliły na panewce. Otóż dlatego, że mówiliśmy wówczas o samym tylko sporcie wyciecznym, wyłączenie i to tylko wyłącznie o awansie do wyższej klasy, ograniczając całą pracę do kilku a dosłownie trzech powiatów. Natomiast zapomnieliśmy zupełnie o stworzeniu trwałego i silnego zaplecza, by zapewnić stały dopływ młodych kadr.

Rezultat jest taki, że dziś np. rzeszowska Gwardia nie wystawiła swej drużyny do mistrzostw wojewódzkich. Ta sama Gwardia, która kiedyś walczyła o wejście do II-giej Ligi; obecnie nie może skompletować pełnej 10-tki. Jest to najlepszy chyba dowód, że w sekcji tego koła nie troszczono się zupełnie o szkolenie narybku, a gdy starzy pięściarze kończyli swą karierę, nie było kim ich zastąpić.

Lecz Gwardia nie jest jedynym przykładem. Kiedyś w Przemyślu w klasie wojewódzkiej pierwsze skrzypce w boksie „grali” „Budowlani”. A dziś toczą ciężkie boje w klasie powiatowej. I w tym kole nie pomagano znanemu instruktorowi Stabickiemu w kształceniu i szkoleniu młodych. Na szym zdaniem „wewnętrzne stosunki”, panujące w Budowlanych zaprzętnęły tamtejszym działaczom wiele uwagi.

A weźmy dla przykładu Jarosławską Spółnię. Przecież drużyna ta skupiała w swych szeregach wielu utalentowanych pięściarzy. Sekcja pięściarska, tego koła jedyna, w województwie ćwiczyła przez okrągły rok, a w przerwach letnich organizowała zawody towarzyskie, wprowadzając do walki stale młodych zawodników. Ale tak było kiedyś. Dziś Spółnia straciła wielu bokserów, bo po prostu nie rozważono nad nimi należytej opieki.

Przykładów takich można by mnożyć. Ale nie to jest naszym celem. Chcemy zastanowić się nad tym, co jest właściwie przyczyną, że nasz boks zamiast iść naprzód — stoi w miejscu.

Trzeba stwierdzić, że większość sekcji bokserskich pozostawiona jest sama sobie a rady kół — owszem interesują się nimi — lecz tylko podczas meczu i to wyłącznie pod kątem osiągniętych wyników. — Brak tej opieki ze strony rad kół powodował zniechęcenie wielu pięściarzy do uprawiania tej dyscypliny, w rezultacie czego wielu pięściarzy wycofywało się z czynnego życia sportowego.

Z tym zagadnieniem łączy się ściśle praca Instruktorów. Niestety w województwie mamy zasadniczo jednego trenera Aleksandra Wróblewskiego. W pozostałych kołach szkolenie prowadzą ludzie niekwalifikowani, względnie dawno już przeszkoleni. W wielu wypadkach na prowadzących treningu spoczywa ciężar w pracy organizacyjnej przy zawodach, jak to było np. w Stalowej

Woli, gdzie ob. Mikołajczyk osobiście musiał zajmować się organizacją imprezy. W wielu wypadkach klerownictwa sekcji wraz z Instruktorami nie zwracają uwagi na poziom zawodów, a w rozgrywkach uznają tylko typową walkę o punkty, wystawiając tęsłość pięściarza nieprzygotowanego, nie posiadającego pierwszego kroku bokserskiego, co w rezultacie kończy się dyskwalifikacją względnie nokautem.

Oczywiście ktoś za to ponosi główną winę. Chyba ten, kto kieruje rozwojem tej dyscypliny, tzn. sekcja boksu WKRF w Rzeszowie. Sekcja ta przechodziła kilkakrotną reorganizację. Nie można było dobrać ludzi — tak tłumaczono — którzy by dali gwarancję, że będą pracowali uczciwie i oflamiwie. W sekcji pracowano bez planu, bez rozpoznania terenu. Poszczególne komisje opierały całą swą działalność na jednym a w najlepszym wypadku na dwóch działaczach.

Osobnego omówienia wymaga sprawa sędziowska. Brak szkolenia, nieuczestniczenie w poradach roboczo-szkoleniowych odbija się poważnie podczas zawodów, w których sędziowie częstokroć nie potrafią zająć zdecydowanego stanowiska, a co gorsze dają mylne orzeczenia (przykład zawodów Stal Dębica — Budowlani Przemyśl), podważając autorytet własny jak i sekcji.

Wspominaliśmy o LZS-ach, o umasowieniu tej dyscypliny wśród młodzieży wiejskiej. Mamy dowody, że niektórzy instruktorzy pragnęli, w ramach zobowiązań, założyć sekcje bokserskie w LZS-ach. Lecz niestety Wojewódzka Rada Zrzeszenia nie troszczy się o to. Tak np. ob. Mikołajczyk ze Stali w Stalowej Woli miał najlepsze chęci zorganizowania drużyny w LZS Przedziel i Zarzeczce. Jeździł tam dość często, gdyż jak się orientował, materiał ludzki jest wspaniały. Ale cóż, kiedy nie potrafiono ob. Mikołajczykowi udzielić pomocy.

**Jakie czekają zadania?**

Zacząć musimy od poprawienia składu sekcji bokserskiej w WKRF-je, w powiatowych komitetach kultury fizycznej, w radach okręgowych i samych jednostkach sportowych, wciągając do czynnego udziału w pracach młodzież zetempowską. Do czynnego udziału w życiu sportowym wciągnąć musimy załogi robotnicze i młodzież wiejską.

Rozszerzyć należy sieć sekcji we wszystkich kołach ze szczególnym uwzględnieniem zakładów przemysłowych a na wsł PGR-ów, POM-ów i spółdzielni produkcyjnych.

Ważnym zadaniem będzie otcoczenie troskliwą opieką młodzików i juniorów — i od nich rozpocząć szkolenie pięściarskie. Szczególnie pilnym zadaniem jest przygotowanie i przeszkolenie licznej kadry Instruktorów i sędziowskiej.

Zorganizować systematyczną propagandę boksu za pomocą odczytów, pogadanek, wzorowo przeprowadzonych zawodów w ośrodkach mniejszych. Ostro zwalczać musimy przejawiające się tendencje do wybielania działaczy i zawodników prowokujących chuligańskie wyczyny.

Przez częste organizowanie spartakiad zakładowych i międzyzakładowych o tytuł mistrza oddziału czy też zakładu popularyzować musimy tę dyscyplinę sportu.

Jeszcze mooniej związać pracę w sporcie z pracą organizacyjną zetempowskich w myśl uchwały XIII Plenum ZG ZMP.

Rosnące zainteresowanie sportem, rosąca pomoc partii i rządu otwierają wielkie perspektywy i właśnie od oflamiwej pracy działaczy, trenerów, Instruktorów jak i samych zawodników zależeć będą wyniki w tej dyscyplinie.

ZBIGNIEW RYBAK

**Jacek Marecki**

Wiceprezes Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

**O lepszą pracę uspołecznionego handlu wiejskiego**

Z wytycznych IX Plenum partii wynikają dla spółdzielczości zaopatrzenia i skupu poważne zadania.

Lepsze zaopatrzenie chłopów w maszyny i narzędzia rolnicze, zboże selekcyjne, w nawozy i środki ochrony roślin, w materiały budowlane — ułatwi chłopom wykorzystać poważne rezerwy, tkwiące w ich gospodarce, pozwoli im też znacznie podnieść produkcję roślinną i zwierzęcą.

Organizacją wymiany towarowej pomiędzy przemysłem i rolnictwem zajmuje się sieć handlowa gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W wyniku często złej pracy aparatu zaopatrzeniowego spółdzielczości samopomocowej chłop pracujący nie zawsze odczuwał w pełni stale rosącą pomoc państwa, nie zawsze i nie wszędzie mógł dostać maszyny i narzędzia, jak również artykuły konsumpcyjne. Zdarza się jeszcze po dziś dzień, że mieszkańcy niektórych gmin i gromad muszą wędrować do odległych miast po artykuły pierwszej potrzeby, ponieważ rozprawdzenie towarów nie odpowiada potrzebom miejscowej ludności.

**Niektóre błędy**

Przytoczmy kilka faktów. Zarządy GS i PZGS — zaopatrzeniowcy i sklepownicy województwa kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i niektórych powiatów innych województw, sporządzając plany zaopatrzenia zapominał np. o tym, że nie wystarczy brać pod uwagę tylko wartość produktów, ale trzeba doprowadzić do wsi towary

w takim asortymencie i gatunkach, by jak najlepiej zaspokoić potrzeby konsumpcyjne i produkcyjne chłopów, a tym samym pomóc mu w podnoszeniu wydajności jego gospodarki. O niedocenianiu tej sprawy świadczą przykłady, które — niestety — w ciągu 1952 i 1953 roku powtarzały się w setkach placówek naszej spółdzielczości. Lemieszce niewłaściwych rozmiarów, za duże podkowy, asortyment nawozów sztucznych nie nadających się w danym rejonie, natomiast bardzo potrzebny i poszukiwany w innym powiecie czy województwie — to często spotykane fakty, które źle mówią o pracy uspołecznionego handlu wiejskiego. W niektórych sklepach brakowało nawet niekiedy podstawowych artykułów pierwszej potrzeby, produkowanych w dostatecznej ilości, jak sól, zapalki, ocet, nafta, cukier itd. W wielu gminnych spółdzielniach były nadmierne remanenty węgla, a równocześnie w innych chłop miesiacami czekali na realizację kwitów węglowych, które otrzymali za dostawę trzody chlewnej.

Tego rodzaju błędy aparatu zaopatrzenia podważały wiarę chłopów w ogromne osiągnięcia przemysłu socjalistycznego, nie pozwalały mu odczuć w pełni pomocy, której udziela mu władza ludowa.

Błędy te i braki wynikają z tego, że wciąż jeszcze znaczna część aparatu handlowego i kierownictw spółdzielni nie przeżyły do końca starych metod rozprawdania masy towarowej, nie oparły się w pracy swej na badaniu potrzeb terenu, każdej gminy i

gromady. Nie znając i nie biorąc pod uwagę potrzeb konsumenta, aparat handlowy nie mógł też wpływać na przemysł w tym kierunku, by produkcja poszczególnych artykułów dostosowana była w rozmiarach i gatunkach do potrzeb wsi.

**Szybko rosą dostawy dla wsi**

Mimo dużych wciąż jeszcze błędów i braków w pracy naszego aparatu handlowego, zaopatrzenie wsi w artykuły produkcyjne i konsumpcyjne stale się poprawia. W I kwartale 1954 roku ulegnie ono dalszej znacznej poprawie. W porównaniu z I kwartałem ubiegłego roku dostawy na wieś cementu wzrosną o 90%, wapna o 80%, papy — o 100%, dachówek — o 200%, tarcicy — o 60%, naczyń emaliowanych — o 50%, wiader ocynkowanych — o 35%, gwoździ — o 38%. Więcej też — i to po bardzo przystępnych cenach — będą mogli zakupować chłopcy w GS-ach kieratów, sieczkarni, wialni, parników — tak bardzo poszukiwanych i potrzebnych do podniesienia na wyższy poziom gospodarki rolnej.

Wzrosnie też zaopatrzenie wsi w artykuły konsumpcyjne. W I kwartale rb. otrzyma wieś ponad pół miliona metrów tkanin wełnianych, około półtora miliona tkanin bawełnianych, o 125 proc. skóry twardej, ponad 200 tysięcy par obuwia skózanego, blisko 400 tys. par obuwia gumowego — więcej

niż w I kwartale ub. r. Oto liczby wskazujące, jak wielka jest troska klasy robotniczej i państwa ludowego o coraz lepsze zaopatrzenie wsi.

Aby rezultaty wysiłku klasy robotniczej jak najszybciej dołarły do chłopów i jak najlepiej zaspokoiły jego potrzeby konsumpcyjne, jak również produkcyjne, by pomogły mu ulepszać gospodarke, podnosić zbiory zbóż i okopowych — trzeba do końca usunąć wszystkie dotychczasowe błędy i niedociągnięcia w pracy uspołecznionego handlu wiejskiego. Jako przykład właściwej działalności mogą służyć już liczne gminne spółdzielnie na terenie całego kraju, a m. in. GS w Pniewach (woj. poznański), w Wysogrodzie i Szymonowie (woj. warszawskie), Nakle (woj. bydgoskie), w Żywcu (woj. krakowski) i szereg innych placówek, które swą pracą rzetelnie służą interesom pracujących chłopów.

**Aby spełnić zadania**

Trzeba w szczególności uświadomić pracownikom handlu wszystkich placówek wiejskich rolę wymiany towarowej w podniesieniu produkcji rolnej, wpoić im zrozumienie faktu, że od aparatu handlowego zależy w dużej mierze właściwe zaopatrzenie wsi. Każdy pracownik spółdzielczości samopomocowej musi wiedzieć, że im sprawniej i szybciej doprowadzona zostanie do chłopów pracujących masa towarowa, im lepiej będzie ona odpowiadala potrzebom wsi, tym więcej będzie on hodował bydła i trzody chlewnej, tym więcej wyprodukuje zboża.

Konieczne więc jest, by aparat handlowy zerwał z metodą mechanicznego rozprawdania towarów, a w całej swojej pracy, w oparciu o wydziały handlu rad narodowych, o zebrań gromadzkich chłopów, co raz lepiej poznawał potrzeby chłopów pracujących i operatywnie na nie reagował, doprowadzając towary w takich ilościach i asortymencie, w jakim mieszkaniowiec tego potrzebuje. Masa towarowa nie powinna być gromadzona w magazynach PZGS i GS, lecz podładowana i w komórkach podręcznych sklepów, ale znajdującą się w sklepach, na straganach w cza sie jarmarków i targów.

Obok większej ilości artykułów produkowanych przez przemysł kluczowy, na półkach sklepów GS-ów powinno więcej znaleźć się też towarów wytworzonych przez przemysł terenowy i spółdzielczość pracy, co znacznie wzbogaci wybór towarów, jakie placówki uspołecznionego handlu wiejskiego stawiają do dyspozycji konsumenta.

Podniesienie kultury i estetyki handlu — to również sprawa, wymagająca większej niż dotychczas troski pracowników spółdzielczości samopomocowej. Zniknąć muszą spotykane jeszcze, szczególnie w województwach centralnych i południowych, brudne i zaniedbane sklepy.

Alle kultura handlu nie może ograniczać się jedynie do wyglądu i estetyki lokali sklepowych oraz obfitości masy towarowej — choć sprawę tę są nie słychanie ważne. Wyrazem kultury handlu socjalistycznego musi być również postawa sprzedawcy wobec konsumenta. Zależy to w dużej mierze o poziom wiedzy fachowej i wyrobienia społecznego pracowników handlu. Możliwość doskonalenia zapewnia m. in. system szkolenia, zorganizowanego przez CRS „Samopomoc Chłopska”.

Trzeba, by każdy sklepowy, każdy zaopatrzeniowiec i magazynier aparatu handlu wiejskiego rozumiał, że wykonując sumiennie swoje obowiązki służy interesom chłopów pracujących, przyczynia się do podnoszenia produkcji rolnej, a tym samym do wzmocnienia siły gospodarczej naszego państwa, do podniesienia dobrobytu całego narodu.

A. C.

**Konsument żąda dobrego towaru...**

Błędem jest sądzić, że w naszym społecznym handlu jest już tak dobrze, iż — po wejściu do sklepu — nie kupi nikt nic wybrakowanego, niezdatnego do użytku. W żadnym też wypadku nie można twierdzić, jakoby personel sklepowy łącznie z kierownictwem, był już tak uświadomiony i przepojony troską o dobro konsumenta, że nigdy i nikomu nie usiłuje „cichcem” wtłoczyć w ręce braku, że po ujawnieniu usterek w przyjmowanej partii towaru sprzeciwia się włączeniu tego towaru do sprzedaży i sygnalizuje o tym placówce, z której go nadesłano, jak również odpowiednim czynnikiem handlowym.

Nie byłoby także zgodne z rzeczywistością doprowadzenie o możliwości wyczerpującego poinformowania się w każdej placówce handlowej co do sposobu wnoszenia reklamacji i uzyskania zwrotu poniesionych kosztów z tytułu kupna niezdatnego do użytku artykułu, chociażby wartość tego artykułu opiewała nawet na kilka tysięcy złotych.

Z góry odwołujemy wszystkich od posługiwania się tego rodzaju twierdzeniami (o których zresztą wszyscy razem marzymy i pragniemy, aby wreszcie stały się prawdziwe) i dla udowodnienia, że nie zamierzamy narzucać komukolwiek złego chociażby w nieznacznej „dawce” wyobrażenia o pracy placówek MHD czy PSS — przedkładamy fakty.

Fakt pierwszy: do sklepu MHD Nr 26 w Rzeszowie nadesłane zostały kucharki elektryczne z uszkodzonymi, oderwanymi uchwyty. Przyjęto je i oddano do sprzedaży.

Fakt drugi: sklep galanterijny MHD Nr 28 w Rzeszowie „zaopatrzył” się w torebki damskie. Nęciły oko kobiet, ale cóż z tego, kiedy okazało się, że zamki zepsute.

Fakty kolejne: w sklepie galanterijno-guzikarskim MHD Nr 80 są w sprzedaży od dłuższego już czasu męskie kamazse (getry), które odpinać trzeba... pogrzebacem i to przy dużym zużyciu energii. Przy takiej „probie” odpięcia psuje się para po parze i rzadko trafia się na taką, którą można kupić bez „ale”.

W sklepie MHD Nr 9 — artykuły papirnicze — przyjęto do sprzedaży poprzez Centralę Handlową Przemysłu Papirniczego — z Krakowskich Zakładów WYROBÓW Papirniczych (ul. Przędziszka 24) skoroszyty zawieszkowe, których część metalowa wykonana jest w ten sposób, że uniemożliwia umieszczenie skoroszytów w segregatorze.

Kierowniczka sklepu MHD przy ul. 3 Maja w Rzeszowie przyjęła do sprzedaży w lutym 1953 roku „budownictwo kolorowe” — dla dzieci, bez

znaku kontrolnego, wykonane niedbale, z niestruganego drzewa, z drzazgami. Wymienione eksponaty brakorobstwa w cenie 19 i 25 zł pochodzą ze Składnicy Wyrobów Galanterijnych „Centrogal” Łódź.

W sklepie tekstylnym Nr 2, GS Lipsko, pow. Lubaczów, oddano do sprzedaży marynarki nieiskie postrzępione, zniszczone.

Można by jeszcze przytoczyć przykłady przyjęcia do sprzedaży żarówek z „ruchomymi” nakrętkami gwintowymi, które przy silniejszym wkręcaniu odlatują, wtyczek z balekitu z cynkiem wewnątrz, który po kilku nagrzaniach kurczy się, kruszy i wylatuje, czyniąc wtyczkę niezdatną do użytku, woalu żółtego w czerwone grochy w cenie 27 zł za metr, który po rozwinięciu całej sztuki mienił się kolorami wszystkimi tylko nie tymi, które w nim być miały według założenia. I tak dalej, wiele przykładów na temat których personel sklepowy ma doprowadzające czasem najspokojniejszego człowieka do wytrącenia z równowagi duchowej odpowiedź: „no cóż, tylko takie mamy. Jak pani tego nie kupi — to w ogóle nic nie będzie pani miała”.

A niechże kto spróbuje po nabyciu artykułu, który wydaje się w chwili kupna dobrej jakości, a potem zwykłym, bezużytecznym czerepem, dochodzić sposobu reklamowania...! To doprawdy szyfowe prace, z których żadnego pożądanego skutku, bo po pierwsze: zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego nr 714 o informowaniu klientów o składaniu reklamacji ani wywieszanie w sklepie, ani znane personelowi, a po drugie: który kierownik sklepu czy nawet pracownik zechce ułatwić reklamację, skoro sam ten towar przyjął i sprzedał?

W krakowskim handlu zrodziła się cenna inicjatywa: przekontrolowanie magazynów, „wylotywanie” braków z dotarciem do ich źródła i zaopatrzenie każdego towaru w niejako paszportik gwarancyjny co do jakości, na podstawie którego nabywca towaru będzie mógł w razie braku dochodzić swych słusznych praw. A że woj. krakowskie to nasz sąsiad — więc warto by po sąsiedzku sięgnąć po jego doświadczenia i podobnie jak tam — w naszym rzeszowskim handlu uspołecznionym rozpocząć walkę o towar tylko dobrej jakości. Tym bardziej, że są zarządzenia i dekryty zobowiązujące do tego, tym bardziej, że konsument ma prawo żądać tylko dobrego towaru, a tezy IX Plenum wysuwają to zagadnienie do zagadnień pierwszorzędnej wagi.

Błędem jest sądzić, że w naszym społecznym handlu jest już tak dobrze, iż — po wejściu do sklepu — nie kupi nikt nic wybrakowanego, niezdatnego do użytku. W żadnym też wypadku nie można twierdzić, jakoby personel sklepowy łącznie z kierownictwem, był już tak uświadomiony i przepojony troską o dobro konsumenta, że nigdy i nikomu nie usiłuje „cichcem” wtłoczyć w ręce braku, że po ujawnieniu usterek w przyjmowanej partii towaru sprzeciwia się włączeniu tego towaru do sprzedaży i sygnalizuje o tym placówce, z której go nadesłano, jak również odpowiednim czynnikiem handlowym.

Nie byłoby także zgodne z rzeczywistością doprowadzenie o możliwości wyczerpującego poinformowania się w każdej placówce handlowej co do sposobu wnoszenia reklamacji i uzyskania zwrotu poniesionych kosztów z tytułu kupna niezdatnego do użytku artykułu, chociażby wartość tego artykułu opiewała nawet na kilka tysięcy złotych.

Z góry odwołujemy wszystkich od posługiwania się tego rodzaju twierdzeniami (o których zresztą wszyscy razem marzymy i pragniemy, aby wreszcie stały się prawdziwe) i dla udowodnienia, że nie zamierzamy narzucać komukolwiek złego chociażby w nieznacznej „dawce” wyobrażenia o pracy placówek MHD czy PSS — przedkładamy fakty.

Fakt pierwszy: do sklepu MHD Nr 26 w Rzeszowie nadesłane zostały kucharki elektryczne z uszkodzonymi, oderwanymi uchwyty. Przyjęto je i oddano do sprzedaży.

Fakt drugi: sklep galanterijny MHD Nr 28 w Rzeszowie „zaopatrzył” się w torebki damskie. Nęciły oko kobiet, ale cóż z tego, kiedy okazało się, że zamki zepsute.

Fakty kolejne: w sklepie galanterijno-guzikarskim MHD Nr 80 są w sprzedaży od dłuższego już czasu męskie kamazse (getry), które odpinać trzeba... pogrzebacem i to przy dużym zużyciu energii. Przy takiej „probie” odpięcia psuje się para po parze i rzadko trafia się na taką, którą można kupić bez „ale”.

W sklepie MHD Nr 9 — artykuły papirnicze — przyjęto do sprzedaży poprzez Centralę Handlową Przemysłu Papirniczego — z Krakowskich Zakładów WYROBÓW Papirniczych (ul. Przędziszka 24) skoroszyty zawieszkowe, których część metalowa wykonana jest w ten sposób, że uniemożliwia umieszczenie skoroszytów w segregatorze.

Kierowniczka sklepu MHD przy ul. 3 Maja w Rzeszowie przyjęła do sprzedaży w lutym 1953 roku „budownictwo kolorowe” — dla dzieci, bez



### Bolączki mieszkańców Strzyżowa

Mieszkańcy Strzyżowa oprócz kina, które zresztą tylko dwa razy w miesiącu ich odwiedza, nie mają od dłuższego czasu żadnych rozrywek kulturalnych.

Znajduje się tutaj wprawdzie piękny Dom Kultury, ale cóż z tego kiedy nie ma kto zająć się ożywieniem jego pracy. Prez. MRN w Strzyżowie również nie interesuje się tym zagadnieniem i nie przejawia w tym kierunku jakiegokolwiek troski.

R. Jochym koresp.

### RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81, Plac Stalina 18.

Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: (dn. 16 i 17 bm. tj. sobota i niedziela) — „Fircyk w zalotach” r. Zabłockiego — komedia w 3 aktach — godz. 19-ta.

W niedzielę w sali Teatru o godz. 11-tej wystawiona zostanie opera dla dzieci „Czarodziejski kwiat”.



Muzeum Okręgowe w Rzeszowie: Rynek 6 — nieczynne.

Muzeum w Łańcucie: czynne od godz. 9—13-tej.



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY: (ul. Okrzei 7) — wystawa pt. „Osiągnięcia ludu polskiego pod przewodnictwem PZPR” — czynna w godz. od 11—20-tej.



APOLLO: (ul. W. Hiberna) — dn. 16 i 17 bm. tj. sobota i niedziela — „Zagubione melodie” (prod. austriackie) — godz. 18, 18,10 i 20,20. W niedzielę o godz. 11-tej — poranek.

PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskiego) — nieczynne.

# Najlepsi wstępują do partii

Realizując wskazania IX Plenum partii wielu aktywistów zetempowskich, produjących młodych robotników, chłopów, inżynierów, techników i nauczycieli woł. rzeszowskiego zwraca się z prośbą o przyjęcie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Podania o przyjęcie w poczet kandydatów PZPR złożyło dotychczas około 600 najlepszych członków organizacji zetempowskiej.

I tak koło ZMP przy POM w Bogucinie rekomendowało ostatnio do partii 5-ciu przodujących traktorzystów, a m. in. Kazimierza Pezdana, który je-

szcze w sierpniu 1953 r. wykonał roczny plan eksploatacyjny przypadający na jego ciągnik, a do końca roku zaorał i zasiał kilkadziesiąt ha ponad plan. Pezdan na swym traktorze „Ursus” przepracował 2.700 godzin do generalnego remontu, zamiast 2.400 godzin zaplanowanych, a dla uczczenia II Zjazdu partii zobowiązał się przepracować jeszcze tysiąc godzin do kapitalnego remontu.

Prosząc o przyjęcie do partii powiedział: „To, że zdobyłem zawód traktorzysty, zawdzięczam partii, w której szeregach pragnę jeszcze ofiarnej pracować przez zwiększenie wydajności pracy i troskliwą opiekę nad powierzonym mi ciągnikiem”.

O przyjęcie do partii ubiega się też pracownica nadzoru technicznego z fabryki sprzętu elektrotechnicznego w Boguchwałce — Monika Grela — pro-pagandystka i przewodnicząca koła oddziałowego ZMP. Dzięki jej wysiłkom poważnie zmniejszono braki przy produkcji izolatorów, z jej też inicjatywą założono w kole zespół studiowania tez IX Plenum KC PZPR.

Z prośbą o rekomendację do partii zwrócili się do przewodniczącego koła ZMP Młodzieżowicz — Bronisław Słyka i Eugenia Stachurska z gromady Woliczka pow. rzeszowskiego, którzy przed złożeniem podań przestudiowali dokładnie materiały IX Plenum oraz zapoznali się z deklaracją i statutem partii.

### Na ukos

#### Aby tylko nie załatwić

W dniu 27 listopada 1953 r. zamieściliśmy felieton pt. „Kto winien”, o niedociągnięciach w księgowości Gminnej Spółdzielni w Słocinie. Była tam mowa o tym, że zarząd spółdzielni zę dał zwrotu zaliczek wpłaconych jeszcze przed trzema laty.

W związku z tym felietonem otrzymaliśmy z Gminnej Spółdzielni wyjaśnienie, w którym zarząd stara się zatuszować nie-

dociągnięcia, tłumacząc, że nie nagle te, jak potwierdza księgowy, zostały wpłacone na ręce prezesa, który zmarł 22 grudnia 1951 roku no i że trudno teraz o wyjaśnienie.

To wykrętne tłumaczenie mówi samo za siebie. Na marginesie jednak warto tę sprawę przeanalizować. Zaliczka omawiana w artykule była wpłacona w listopadzie 1950 roku tj. przed zamknięciem bilansu. Wiosną 1951 roku był w Gminnej Spółdzielni rewident PZGS Czarnik, którego obowiązkiem było zwrócić uwagę na tak poważne sumy dłużników Gminnej Spółdzielni. W grudniu natomiast było powtórne zamknięcie bilansu. Nikt jednak nie do pominał się o dokonanie wpłaty, a przecież w tym czasie był jeszcze rzekomy winowajca.

Uplętnęło dosyć czasu, w którym tak księgowość jak i rewident mogli tę sprawę wyklarać na korzyść Gminnej Spółdzielni.

Balagan będzie zawsze balaganem i nie pomogą tu nic próby wymyślenia jak się okazuje zdolniejszych krępaczy niż księgowych.

(Traw)

### Pierwsza rejestracja rocznika 1936

W dniach od 15 do 28 bm. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie — Wydział Wojskowy przeprowadzać będzie pierwszą rejestrację mężczyzn przedpoborowych, urodzonych w roku 1936.

Osoby podlegające rejestracji winny zgłosić się w MRN osobiście. Szczegóły w afiszach.

### ZIMA W PEŁNI



Tysiące wczasowiczów korzysta z doskonałych warunków śniegowych w naszych górach. Na zdjęciu: grupa wczasowiczów w Szklarskiej Porębie.

### „Obsługa klientów świadczy o nas”

## pod tym hasłem pracuje sklep MHD nr 2

Włączając się do Czynu Przedzjazdowego, zespół sklepowy placówki MHD nr 2 mieszczącej się przy ul. Gałęzowskiego, postanowił jak naju-przejmiej obsługiwać klientów oraz wykonać plan za miesiąc styczeń w 130 proc.

Kierowniczka tego sklepu ob. Guła zobowiązała się dbać o pełne zaopatrzenie wszystkich

działów w towary i nie dopuścić do sprzedaży braków.

Równocześnie zespół sklepowy w składzie: Wanda Guła, Józefa Lelek, Genowefa Kru-czek i Katarzyna Bułas realizuje hasło „obsługa klientów świadczy o nas” i wzywa wszystkie punkty sklepowe naszego miasta do podejmowania i realizacji powyższego hasła.

## Takich warunków mieszkaniowych



ostr.

życzą pracownikom Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych w Rzeszowie mieszkańcy domu przy ul. Grottera 18. Powodów wiele. Wymieniamy pierwsze z brzegu:

- zamarzająca stale woda,
- niezabezpieczone kanały;
- zepsute spłuczki;
- zasypany śniegiem strych;
- dziurawy dach;
- oświetlanie klatek schodowych metodą: 24 godzin światła elektrycznego,
- 24 godzin światła naturalnego niesprzątane korytarze
- otwarta brama

### Studnia nie naprawi się sama

Przy ulicy Marchlewskiego w Strzyżowie postawiono w 1952 roku studnię. Dało to mieszkańcom ulicy powód do wielkiej radości. Cieszyli się szczególnie gospodynie domowe, które nie musiały już przemierzać z wiadrami wielkich przestrzeni celem zaopatrzenia się w wodę.

Tymczasem radość trwała niedługo. Pewnego wrześniowego dnia w 1953 roku studnia zepsuła się. Przyczyn zepsucia — jak dotąd — nikt nie zna.

Faktem jest jednak, że mieszkańcy ul. Marchlewskiego zaczęli znów wędrować z wiadrami...

Zaopatrywanie się w wodę sprawia im wielkie trudności, tym bardziej teraz, w okresie zimowym, kiedy trzeba brnąć z pełnymi wiadrami po kolana w

śniegu. (Sprawa odmiatania śniegu z chodników również nie ma się kto zająć).

Słuszne są zatem pretensje mieszkańców Strzyżowa do Prezydium MRN, które zapadło widocznie w zimowy sen. A może nie śpi, lecz sądzi, że chodniki odmiaotą się ze śniegu same i że studnia przy ulicy Marchlewskiego również sama się naprawi?

E-wa

### Ze sportu

#### PIERWSI W NAUCE — PIERWSI W SPORCIE

Pod tym hasłem odbywają się każdego roku Zimowe Igrzyska Harcerskie, gromadzące tysięczne rzesze młodzieży szkolnej. Na starcie stają najlepsi nie tylko w sporcie, ale i w nauce, gdyż tylko tacy są dopuszczani, którzy wykazują dobre postępy w nauce.

Doświadczenia lat ubiegłych mówią nam, że wśród najmłodszych zawodników panuje nieopisany wprost zapał i chęć uprawiania różnego rodzaju dyscyplin. Chodzi o to, by to szerokie zainteresowanie sportem odnowiło wykorzystanie przyzwyczajając do systematycznych ćwiczeń fizycznych. Wówczas będziemy mieli pełną gwarancję powstania chęci kultury fizycznej, gwarancję, że przy pilnej i solidnej pracy osiągnąć będziemy co raz to lepsze wyniki.

#### POWIATOWE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE W STRYŻÓWIE

W Strzyżowie zorganizowane zostały powiatowe mistrzostwa narciarskie, w których startowali zawodnicy szkolnych kół sportowych ze Strzyżowa, Ty-czyna, Włókniarza Strzyżów oraz LZS Staroniwa. Ogółem na starcie mistrzostw stanęło 65 zawodników w tym 12 kobiet.

A oto wyniki techniczne poszczególnych konkurencji:

- KOBIECY**
- Bieg płaski 3 km (grupa A): 1) H. Kruczek — 21,08 min., 2) B. Żyda — 21,15 min., 3) B. Koczela — 21,38 (wszystkie SKS „Junak” Strzyżów).
- Bieg płaski 3 km (grupa B): 1) W. Drogoń — 20,15, 2) A. Oparowska — 23,18, 3) K. Bryda —

23,19 (wszystkie SKS „Junak” Strzyżów).

**MĘŻCZYŹNI**

Bieg 6 km: 1) Koczela — 38,55, 2) Błażewski — 41,10, 3) Janicki — 41,19 (wszystki SKS „Junak” Strzyżów).

Bieg 9 km — 1) Karski — 53,18, 2) Matrosz — 53,54, 3) Czyż — 54,03 (wszystki SKS „Junak” Strzyżów).

Bieg 10 km: 1) Piłszak — 51,18, 2) Grata — 58,12, 3) Wiśn — 59,12 (wszystki LZS Staroniwa).

(Skoki): 1) Rakoczy (SKS „Junak” Strzyżów) — 14 m. 17 m., 2) Grata — 14 m., 3) Szopa — 13 m.

Organizatorem mistrzostw była sekcja narciarska SKS „Junak” ze Strzyżowa.

(222)

## RIA ERENBURG DZIEWIATA Fala

TEMA TYTUŁOWY: GABRIELA DAUBETZKA-KŁODOWSKA

Ale mama pisała do mnie często, denerwowała się, jak sobie sama radzę. Miesiąc temu otrzymałam od niej okropny list, pisać, że się dowiedziała, iż jestem czerwona, a mój brat jest lotnikiem — wkrótce będzie wojna, chcę więc zabić rodzonego brata... Oni szukają się do wojny, to się czuje na każdym kroku...

— Co za pytanie! U nas wyrabiają motory dla ciężkich bombowców. Inżynier Lindle przez cały czas wylicza: Grenlandia, Moskwa, Alaska, Syberia, Turcja, Baku... Szukować to oni się szukują, ale nie myślę, żeby mieli odwagę zacząć...

— Nie miałiby odwagi, gdyby byli zdolni analizować i zastanawiać się. Ale oni oszaleli — ze strachu, z chciwości, z gniewu, wszystko im się pomieszało... Wiesz, Jo, znajdujemy się w ognistym kole, trzeba je rozzerwać i iść między ludźmi. Tytuł jest jeszcze oszukany... A tamci boją się, że ludzie mogą ich przejrzeć. Zaczęły się areszty... W domu, gdzie pracuję, aresztowano dziewczynę, maszynistkę; oskarżają ją o zdradę tajemnic państwowych, ona zaś pracowała w perfumeryjnej firmie, jakież mogła znać tajemnice państwowe? Wiedziała chyba tylko tyle, że chce żyć, nie umierać... Jo, nadchodzą teraz straszne czasy, musimy być gotowi na wszystko — na życie nielegalne, na więzienie, może nawet na śmierć...

Promień słońca dotknął górnej półki pod sufitem: stały na niej stare książki oprawne w skórę: promień słońca ożywił je i czcigodni autorzy — Franklin i Payne, Irving i Melville — uśmiechnęli się jak wyrozumiali świadkowie cudzego, niespokojnego szczęścia. Słowo „śmierć” zabrzmiało tak nieoczekiwanie, że Betty sama się zdziwiła. Hirstone przechylił jej głowę i pocałował.

— Nie Betty, będziemy żyć. Nawet jeśli...

Nie dokończył, a ona nie spytała, co chciał powiedzieć. Razem wyszli na ulicę i szybko poszli w stronę metro: Hirstone miał daleko do pracy. Gazeciarze siedzieli nad stomaami świeżych dzienników, jeszcze tchnących farbą drukarską. Hirstone przeczytał głośno tytuł podany wielkimi literami: „Prezydent powiedział na konferencji prasowej, że pochwała energiczne środki, stosowane przeciwko „piątą kolumnie”. Federalne Biuro Śledcze obiecuje w najbliższych tygodniach oczyścić kraj od czerwonych. W fabryce „Chrysler” został aresztowany inżynier oraz ośmiu robotników, którzy tworzyli jądro organizacji szpiegowskiej”.

Betty roześmiała się: — Widzisz — oni nie chcą, żebyśmy byli szczęśliwi. Ale będziemy szczęśliwi im na przekór.

Naprzeciwno doktora mieszkała właścicielka farbiarni Letourneur. Drzwi otworzyła chuda kobieta z obwiązany policzkiem. Letourneur dowiedziawszy się o co idzie, wpadł we wściekłość.

Co za bezczelność. Pani myśli, że ja nie wiem, czy to pomysły? Jestem Francuzem, taskawa pani, a nie moskiewską utrzymanką. Mogę pani napisać, że pochwalam bombę, jeśli ona tylko zmiecie z powierzchni ziemi waszych komunistów. Proszę w tej chwili wynosić się stąd.

Otworzywszy drzwi, krzyknął bardzo głośno, żeby go wszyscy słyszeli:

— Pani Cremieux, tu wałęsa się po mieszkaniach jakaś komunistka, proszę uprzedzić lokatorów, bo jeszcze może ścigać czyjeś palto.

Kiedy Letourneur zamknął drzwi, konserżka, która przybiegła na jego krzyk, powiedziała do Mado:

— Niech pani nie zwraca na niego uwagi. To okropny grubianin. Nie rozumiem, jak to się dzieje, że ma jeszcze jakichś klientów. Może pani myśli, że on mi coś podarował na Nowy Rok? Nawet mi nie powińszował...

(C.d.n.)